

Fotografia analogowa i cyfrowa | materiał pomocniczy

Wstępniak, czyli dlaczego warto robić zdjęcia analogowe

Z poniższymi wywodami na pewno wielu się nie zgodzi. Chciałbym od razu zaznaczyć, że nie neguję wartości fotografii cyfrowej, a jedynie wskazuję na jej pułapki. To wszystko dotyczy oczywiście prawdziwych amatorów fotografii – raczej nie tych, którzy robią zdjęcia, żeby robić.

Podstawowa zaleta fotografii tradycyjnej wynika (o ironio) z dużo większego ograniczenia „nośnika”. Na kliszy fotograficznej mieści nam się zwykle 12, 16, 24 albo 36 klatek, co oznacza, że jeśli będziemy pstrykać cokolwiek, co się nawinie, to bardzo szybko klisza się skończy... a jak się skończy, to trzeba kupić następną, a wiadomo jakie są ceny (nie są zaporowe, ale dość wysokie). Stąd od razu prosty wniosek: jeśli fotografowi zależy na jakości zdjęć, musi się chwilę zastanowić nad tym, co i jak fotografować.

Nośniki w aparatach cyfrowych umożliwiają przechowywanie w aparacie znacznie większej ilości zdjęć – od kilku do kilkunastu razy więcej. Poza tym zrobione zdjęcia można sobie od razu przejrzeć i skasować, przez co pojemność jest w zasadzie nieograniczona. Skutkuje to tym, że z reguły nie chce nam się zastanawiać się nad formą i jakością zdjęcia, bo „i tak można skasować i zrobić następne”. Zresztą zdjęcia cyfrowe z reguły kończą żywot na twardym dysku komputera, a jak uzbiera się ich setki, albo i tysiące (bo z reguły segregować i kasować takich wielkich ilości zdjęć też się nie chce) to nikt już do nich nie zajrzy, bo żeby dotrzeć do jakichś ciekawych zdjęć trzeba przebić się przez mnóstwo takich sobie i słabych. Nie wspominając już o tym, że przeglądanie zdjęć na ekranie komputera zabija całą przyjemność z ich oglądania.

Zdjęcia cyfrowe można oczywiście wykonać dużo szybciej niż tradycyjne, szczególnie jeśli te drugie wywołuje się samemu, ale to też jest właściwie ich wadą (pomijając wszystkie sytuacje, w których liczy przede wszystkim szybkość wykonania zdjęcia). Dlaczego wadą? Dlatego, że pstryknięcie i rzucenie na dysk komputerowy to jedyne, co musimy zrobić, żeby mieć gotowe zdjęcie. W związku z tym nie przywiązujemy do niego większej wagi. Natomiast fotograf, który wykonuje analogowe zdjęcie od początku do końca (no może bez wytwarzania kliszy i chemii ;)) i poświęca temu trochę czasu, ceni sobie każde zdjęcie. Dlatego też i później takie zdjęcia znacznie przyjemniej się ogląda.

<http://www.ciemnia.info/index.php>

Dlaczego aparat cyfrowy? - czyli 22 powody dla których jeśli fotografia - to cyfrowa. (fragmenty)

Pierwszym, i zasadniczym powodem, dla którego używam aparatu cyfrowego są **KOSZTY** uzyskania zdjęcia. (...)

Drugim powodem, ściśle dopełniającym pierwszy jest fakt, że ostatecznie wywołuję tylko te **zdjęcia, których potrzebuję, nie tracąc jednocześnie pozostałych**. Nagranie ich serii na płytę CD stanowi pomijalny koszt (aktualnie można nabyć płyty CD-R za ok. 1 zł).

Trzecim powodem jest możliwość niemal natychmiastowego jego uzyskania w postaci druku - ważne dla reporterów, osób pragnących pod koniec ekstra imprezy wręczyć uczestnikom zdjęcia - jak to było...

Czwartym powodem jest pewna minimalna pewność, że określone ujęcie **zostało zrobione**. W aparacie analogowym nie jesteśmy w stanie sprawdzić, czy szybko zrobione zdjęcie ujęło określony obiekt czy nie. W efekcie dopiero po wywołaniu kliszy okazuje się, że nasze

najciekawsze ujęcie wieży Eiffla jest zepsute, bo było poruszone, a poza tym z boku w kadrze załapał się niepożądany element. W aparacie cyfrowym można wszystko sprawdzić na display'u.

Piątym powodem jest szybkie i proste zastosowanie do publikacji elektronicznych i wysłania e-mailem.

Szósty powód - display aparatu pozwala na szybkie pokazanie zrobionego ujęcia zainteresowanym osobom. Jeśli np. nie zgadzają się one na zachowanie określonego zdjęcia, można to zdjęcie od razu wykasować.

Siódmy powód wynika częściowo z pierwszego, ale go wypisuję tu, bo jest dla mnie wyjątkowo istotny. Otóż wraz z nabyciem aparatu cyfrowego zacząłem robić **ciekawsze zdjęcia**. Mechanizm zjawiska jest prosty - pstryknąć zdjęcie aparatem w trudnych warunkach oświetlenia? - żaden problem - najwyżej się wykasuje... (...)

Ósmy powód - bardzo tania nauka kadrowania i ogólnie podstaw fotografowania - znowu jest to związane z pierwszym powodem, ale wyróżniam go, bo jest to element ważny. Jeśli uczyć się ujęć fotograficznych - to tylko cyfrą!

(...)

Dziesiąty powód - aparat cyfrowy jest źródłem fajnej **zabawy towarzyskiej**. Dzięki szybkiemu podglądowi można kapitalnie ubarwić imprezę koleżeńską - od robienia dziwnych min, poprzez śmieszne ujęcia różnych osób.

Jedenasty powód - można posiadać zdjęcia, których nie oddajemy do oglądania osobom postronnym (...)

(...)

Trzynasty powód - **możliwość łatwej twórczej ingerencji** w materiał zdjęciowy przed wywołaniem. Najprostsza to redukcja czerwonych oczu, ale oprócz tego można zrobić niemal dowolny retusz, na jaki tylko mamy czas i ochotę.

(...)

Dwudziesty powód - to rozmaite fajne „bajery” dodawane do aparatów cyfrowych. Są aparaty z odtwarzaczami mp3, z funkcją dyktafonu. (...)

(...)

Dwudziesty drugi powód - w razie potrzeby można bez problemu powiększyć wybrany fragment kadru (odnosi się do zdjęć robionych matrycą o dużej rozdzielczości). Trwa to krótko, a pozwala na wykorzystanie tego samego materiału zdjęciowego wielokrotnie, do różnych zastosowań.

(...)

http://fizykon.org/foto/pfc_dlaczego_fotografia_cyfrowa.htm